



Ratusz w Chojnie. Gotyckie arcydzieło z bogato zdobioną fasadą, pełną fryzów, ozdobnych gzymsów i rozet w oknach

„No to lecim na Szczecin!” – brzmiały pierwsze słowa po radosnym „Dzień dobry”, które usłyszeliśmy w autokarze wczesnym rankiem 5 października 2023 roku. W gronie 50 członków i sympatyków Koła Zakładowego PTTK przy Hucie Aluminium Konin pod egidą kol. Wandy Skarbińskiej-Zdrok i kol. Urszuli Glanc wyruszyliśmy na północny zachód Polski. Był to początek opowieści o mieście, ale też o wielu tropach, ścieżkach i miejscach do niego prowadzących. Trasa prowadziła przez Chojnę (gdzie zobaczyliśmy XV-wieczny kościół Mariacki, gotycko-barokowy ratusz i pomnik przyrody, jakim jest wielki platan klonolistny), Cedynię (z pomnikiem polskiego zwycięstwa nad Odrą w 972 r.) oraz przez Park Krajobrazowy Doliny Dolnej Odry z widokiem na Międzyzdrze w Widuchowej. Przez następne trzy dni mogliśmy poznać rytm miasta pogranicza, czyli Szczecin, z jego ważną i często trudną historią. Miasto, które tworzy nową rzeczywistość z rozmachem godnym mistrza, pamiętającym o przodkach – różnych narodowości i religii, tworzących to jedyne w swoim rodzaju miejsce, gdzie wielki kapitał był siłą napędową jego rozwoju, miasto zielone, ze szlachetnym sznytem, szacunkiem dla jego twórców i obecnych mieszkańców. Zobaczyliśmy nowoczesne miasto z zachowanymi perełkami architektury, takimi jak: bazylika archikatedralna św. Jakuba Apostoła, gdzie wysłuchaliśmy koncertu organowego, Wały Chrobrego, kamienice z przełomu XIX i XX wieku oraz międzywojnia (w tym pełną przepychu willę fabrykanta Lentza), Park Kasprowicza, Jasne Błonia z teatrem plenerowym i instalacją Hasiora, Plac Solidarności z gmachem nowoczesnej Filharmonii. Płynęliśmy stateczkiem, podziwiając faunę i florę tzw. szczecińskiej Wenecji. Przeszliśmy też przez największy w Polsce Cmentarz Centralny. Skosztowaliśmy specjału Szczecina, czyli pasztecików i zakupiliśmy paprykarze szczecińskie. Wisienką na torcie była wizyta w Operze na Zamku i „Carmen” G. Bizeta w współczesnej wersji. Przed spektaklem spotkała nas niespodzianka – uczestnicy wycieczki Daniela i Stanisław Gaudynowie obchodzili właśnie w tym dniu 45. rocznicę ślubu. Był szampan od Jubilatów, gratulacje i serdeczne życzenia od nas oraz łzy wzruszenia.

*Wszystkiego najwspanialszego, Kochani!!!*



Na Górze Czcibora pod Cedynią



Rejs statkiem SEDINA



Aleja platanów klonolistnych na Jasnych Błoniach